

Spotkanie świąteczne z emerytami

Już dwa lata nie gościliśmy naszych emerytów z troski o ich zdrowie, ale tęskniło nam się baaardzo, więc dzisiaj postanowiliśmy zgotować im piekło i niebo. Zaczęło się jak zwykle, czyli od nerwowego oczekiwania. Przyjdą- nie przyjdą, przyjdą- nie przyjdą. Przyszli!!! No to piekło. Dana, Basia i dziewczęta przygotowały escaperoom czyli pokój zagadek. Łatwo im nie było, wyszli po 40 minutach intensywnej pracy umysłowej i fizycznej. Szczęśliwi i uśmiechnięci.



A trzeba Wam wiedzieć, że nasze pokoje zagadek do łatwych nie należą a strachu się można najeść, że hej. Z troski o gości do escaperoomu weszli też nasi najnowsi i najmłodszy pracownicy – wszyscy po przeszkoleniu medycznym J, by służyć pomocą w razie potrzeby. Potem (znaczy po opuszczeniu piekła) zaczęło się niebo. Dzisiaj nasze nowe koło taneczno-muzyczne miało prapremierę publicznych występów, więc stres dopadał wszystkie artystki na czele z Asią i Żanetą, które tym interesem kręcą. Poszło i śpiewaliśmy na całe gardło (tak było w niebie), no i nastał czas tego, co tygrysy lubią najbardziej czyli pogwarki przy cieście i kawie. To dobry czas i dla nas aktywnych zawodowo i tych, którzy nas ukształtowali.